N^ER 17

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srzodę dnia 8 Lutego v. s. 1822 roku.

WIADOMOSCI KRAJOWE

St. Petersburg dnia 31 stycznia.

Naylaskawiey mianowani kawalerami orderu ś. *Anny* 1szey klassy: kontradmirał *Karcow*, członek senatu finlandzkiego *Wallen*; i landsgewding gubernii nilandsko-tawasthuskiey *Erne*. Tegoż orderu 3ciey klassy: professor zwyczayny uniwersytetu wileńskiego *Łoboyko*.

Ofiary na rzecz inwalidow: od wice gubernatora orenburskiego radcy stanu *Suszkowa* 250 r. as.; od obywateli powiatu kozielskiego 235 r., od kapitana leitnanta *Ahiszczewa*, 50 r. ofiarowanych przez oficerów 32go ekwipażu floty, od cywilnego gubernatora wiatskiego ass. r. 1915 i sr. r. 213 kop. 75, zebrane z maskarady daney na oznaczenie dnia 12 grud. r. z., od radcy tytularnego *Cheraskowa* 30 rub. i sr. 55 kop.

D. 27 grud. r. z. otworzony został uroczystym obchodem oddział towarzystwa biblіynego w *Starodubowie*.

ANGLIA.

(*z Gaz. Warsz.*) *Londyn dnia 26 stycznia.* Słychać, iż P. *Hamilton*, drugi sekretarz stanu, został mianowany posłem naszym przy dworze neapolitańskim. Jest on, równie jak zmarły kawaler *Hamilton*, wielkim miłośnikiem sztuk pięknych.

Tkacze w *Beatford* chcieli popsuć machiny. Musiano przeczytać ustawę o buncie i powiększyć im płacę. Po zniżeniu ceny dzierżaw, lękać się trzeba wszędzie podobnych rozruchów rękodzielników, którzy równie, jak dzierżawcy, narzekają na ucisk.

W *Dublinie* odłożono ucztę, którą dać miano w rocznicę wstąpienia na tron Króla: obawiano się bowiem sporów między gośćmi. Milicya w Irlandyi, użyta do uśmierzenia powstańców, za nadto posunęła gorliwość swoję, zabierając na skarb wodkę skrycie paloną w gorzelniach, co należy tylko do urzędników skarbowych i woyska. Rozjątrzenie więc irlandczyków przeciwko swoim ziomkom staje się coraz niebezpieczniеyszém i okropnieyszém. Straszne rozruchy panują w hrabstwie *Cork*. Nie ustają także bezprawia w hrabstwie *Limerick*. Spalono tam znowu 12 domów, jednego człowieka zastrzelono, a drugiego mocno raniono. Banda hultajów jest postrachem okolic *Garristown*. Wszystko to dzieje się o 12 mil angielskich (2 niemieckich) od stolicy *Dublina*.

FRANCYA.

(*z Gaz. Warsz.*) *Paryż dnia 26 stycznia.* Xiążę *Talleyrand* był niedawno na balu u Pana *Lafitte*, i został członkiem towarzystwa liberalnego.

Xiądz *Pradt*, były arcy-biskup mechliński, wydał znowu w dwóch tomach dzieło pod napisem: *Europa i Ameryka w roku* 1821. Jest w nim rozdział o śmierci *Napoleona*, i zaczyna się od wyrazów do *Bossueta*: *Tobie to należałoby wystawić wielkość razbicia się okrętu na spokoynèm morzu przy wyspie ś. Heleny.* Radzi autor dać następujący napis na grobowcu *Napoleona*: *Tu spoczywają zwłoki tego, który z ciemności wzniósł się na pierwszy tron ziemski; wstrząsł zdumiony świat, i tu życie zakończył. Przechodniu, ktokolwiek jesteś, pomyśl o grobie* Napoleona, *a nigdy nie zapomnisz, co to jest człowiek.*

Vice-Hrabia *Chateaubriand*, par Francyi, członek akademii francuzkiey i t. d. urodzony 1769 roku w *Coenbourg* w Bretanii, i mianowany posłem przy dworze londyńskim na mieyscu Xiążęcia *Decazes*, jest siostrzeńcem Pana *Malesherbes*. W początkach rewolucyi opuścił Francyą i udał się do północney Ameryki. Zwiedził *Palestynę* i t. d. wrócił do Europy i pojechał do Niemiec, gdzie austryacy roku 1799 uważając go za szpiega, i czém innèm, nie zaś literaturą zajętego, uwięzili. Wypuszczony na wolność udał się do *Londynu*, gdzie kilka pism wydał. Po 18stym *Brumaire* wrócił do Francyi. Wszedł w ścisłe związki z PP. *Fontanes, la Harpe* i innymi znakomitymi uczonymi. W roku 1803 udał się jako sekretarz poselstwa z kardynałem *Fesch* do *Rzymu*, a późniey był posłem francuzkim w kraju wodzkim, który to urząd złożył roku 1804. Oprócz dzieła *Duch Christianizmu* wydał *Attalą* i inne pisma. W roku 1814 napisał pochwałę *Burbonów*. Za powrotem *Napoleona* roku 1815 musiał powtórnie opuścić Francyą, pojechał za Królem do *Gandawy*, gdzie kwiecistym stylem wydawał tamecznego *Monitora*. Dnia 19 lipca 1815 został ministrem stanu, a 19 sierpnia tegoż roku, parem Francyi. W roku zeszłym 1821 został mianowany posłem w *Berlinie*, a na początku roku bieżącego, posłem w *Londynie*, dokąd weźmie z sobą syna Pana *Marcellus*, deputowanego, mającego sprawować urząd sekretarza poselstwa.

W tegorocznym *kalendarzyku Muz* znayduje się między innemi wyborny napis na dom gier:

Il est trois portes en cet antre,
L'espoir, l'infamie et la mort,
C'est par la première qu'on entre,
C'est par les deux autres qu'on sort.

(*Trzy są weyścia do tey jaskini; przez nadzieję, bezczelność i śmierć. Pierwszemi drzwiami wchodzi się, a dwoma innemi wychodzi.*)

W tych dniach zabrała policya xięgarzom tuteyszym dziełko pod napisem: *Qu'en dis tu?* (*Co mówisz o tém?*) z wizerunkiem sławnego aktora *Talma* w trajedyi *Manliusz* mówiącego z ponurą miną: *Qu'en dis tu citoyen?* (*Obywatelu, co mówisz na to?*) Pismo to zawiera dotkliwą naganę teraźnieyszych ministrów.

Izba deputowanych. Dnia 23 b. m. odbywały się dalsze obrady względem prawa o druku. Pan *Mechin* mówił przeciwko projektowi. Wystawił liczne pożytki wolności druku, i dowodził przykładami dziejów, iż przytłumienie jey ściągnęło zawsze nieszczęście. Minister sprawiedliwości *Peyronnet* bronił projektu, i zbijając czynione zarzuty, rzekł: „Przeciwnicy projektu twierdzą, iż jest niezgodny z konstytucyą, uciążliwy, dogodny jednemu tylko stronnictwu, nieodpowiadający powszechney potrzebie, nękający demokracyą, a sprzyjający arystokracyi. Konstytucya chce wolności druku z prawami powściągającemi jey nadużycia; a zatém projekt nie sprzeciwia się konstytucyi. Nie można oraz projektu nazwać uciążliwym, jakoby stanowił niepotrzebne ścieśnienia i niestosownemi karami zagrażał. Kary te są owszem zastosowane do występku.“ Zbijał daley twierdzenia PP. *Royer Collard* i *Etienne*. Gdy zaś odpowiadając na potrzebę wolności druku, chciał wystawić potrzebę spalenia zarażonych rzeczy, zawołano z lewey strony: *Nie wypada W Panu powtarzać Pana* Chifllet. Wzmogła się wrzawa, gdy

rzekł: „Zarzucają ministrom, a może nawet samemu Królowi...“ przerwali mu głos Panowie *Girardin* i *Lameth* okrzykiem: *Do porządku! Co za nieprzyzwoitość! Co za nierozsądek! Tak to ministrowie chcą płaszczem nietykalności Króla pokryć odpowiedzialność swoję. Nigdy nie mówimy o Królu.* W dalszym głosie namienił minister o twierdzeniu Pana *Pavée*, iż wniesione prawa przymuszą naród do powstania „Nie chcemy (rzekł) w tey myśli szukać zachęcania do buntu; nie chcemy krzywdzić narodu francuzkiego, sądząc, iż potrzeba na nie odpowiadać. Naród pogardza i brzydzi się niemi. Pragnie używać pokoju, który winien Królowi swemu.“ Zakończył wśród większey jeszcze wrzawy temi słowy: „Proszę i zaklinam izbę, aby nie zapominała, iż tu idzie tylko o to, czyli obraza religii, dostoyności Monarszey, powagi izb i urzędników królewskich, ma bezkarnie uchodzić lub nie?“ Zabrał potém głos P. *Devant*, i objaśnił zdanie Pana *Pascal*, iż wolność człowieka zawisła na wolności myśli. Zniesienie sądu przysięgłych porównywał z sądem dawnych parlamentów francuzkich, który w pewnych przypadkach skazywał oskarżonego na karę bez wymienienia powodów.

Dnia 24 b. m. odbywały się dalsze obrady i ukończyły. Pan *Kergorlay* popierał projekt. Przytoczył zdanie prawników angielskich, a w szczególności Pana *Blackstona*, iż sąd przysięgłych nie może wydać bezstronnego wyroku. Zabrał potém głos Pan *Humann*; przerwała go prawa strona, gdy twierdził, iż poruszenie (tak nazwał rewolucyą) roku 1789 było prawném, bo pochodziło z oporu przeciwko uciskowi. (W tém mieyscu Pan *Lafayette* okazał zadowolenie.) Wróżył Francyi nowe nieszczęścia, jeśli się podany projekt utrzyma; bo duchowieństwu, ministrom i urzędnikom publicznym, nieograniczoną władzę nadaje. Gdy wspomniał o religii i namówieniu córki anglika *Loveday* do przyjęcia wiary katolickiey, powstała wielka wrzawa; prezes musiał prawą i lewą stronę wzywać do porządku. Prawa wołała: *Jest to wybieg oppozycyi*; a lewa: *Jest to gwałtowny krok xięży, czyniący hańbę* Paryżowi *i Francyi. Duch prześladowania bierze maskę świętey gorliwości.* Odezwał się ktoś, aby zakończono rozprawy. Bez przeszkody jednak słuchano głosu jenerała *Donnadieu*. Chwalił emigrantów, xięży i arystokratów. Oświadczył się za projektem i wszystkiemi uczynionemi w nim przez kommissyą dodatkami. Gdy wchodził z mównicy, niektórzy członkowie z prawey strony krzyknęli: *bravo!* Żądano potym zakończenia rozpraw. Oparł się temu Pan *Chauvelin*, i w zabranym głosie szydził z umiarkowania i bezstronności prawey strony. Oświadczył, iż ministrowie wyrzec powinni, czyli rząd chce znieść sądy przysięgłych, lub je zatrzymać? Pan *Bignon* wystawiał słabość ministrów lękających się rządzić podług konstytucyi, i uległość kommissyi izby, która na pierwsze skinienie kanclerza, surowe z siebie prawo, jeszcze surowszém uczyniła. Kommissya *dziewięciu* (rzekł) tak się popisała, jakby lepiey nawet *rada dziesięciu* nie potrafiła. Z budowy konstytucyyney wyymują się kamienie jeden po drugim. Nie chcianoby już nawet słyszeć tego słowa *konstytucya*. Izba straciła cechę narodowości. Powzięto nierozsądny zamysł cofnienia oświaty. Lecz żadna władza nie potrafi zgasić pochodni, która ziemię oświeca. Naykrwawsze ofiary, poświęcone nieograniczoney władzy, ani na chwilę dymem swoim nie zaciemnią moralnego słońca. Odpowiedział mu minister spraw wewnętrznych *Corbieres*. „Wielu chce przy tey sposobności czynić wszelkie wyrzuty ministrom. Prawo samo nie może tak długich wymagać rozpraw. Nie idzie tu bowiem o wolność druku. (Słowa te sprawiły szemranie; a Pan *Dupont* odezwał się. *Nie; ale o przytłumienie wolności druku.*) Idzie tylko o utwierdzenie tey wolności w trwałym sposobie.“ Rozbierał daley artykuły podanego projektu i oświadczył się przeciwko dodatkom kommissyi, jako to, ustanowieniu naywyższey kary pieniężney 10,000 franków za obrazę religii. Sądy przysięgłych uważał za niedostateczną rękoymią: bo członkowie ich, uznając wydawców gazet za winnych, lękaliby się, aby ich za służalców inkwizycyi nie okrzyknęli. Wszedł na mównicę Pan *Argenson*; zapytano się go natychmiast: *Czy WPan przybywasz z Belfort? Co tam słychać nowego? Czy chcesz nam WPan powiedzieć, jak jednego ze spiskowych u siebie przechowywałeś?* Ledwo mógł zabrać głos, oświadczył się przeciwko projektowi, a zwłaszcza pierwszemu jego artykułowi, który uważał za rozkrzewiający wiarę katolicką, i dający jey wyłączną przewagę nad innemi wyznaniami. Większość nareszcie uchwaliła, aby się rozprawy zakończyły.

Dnia 25 b. m. P. *Chifflet*, zdający sprawę, mówił w krótkości o projekcie. Twierdził między innemi, iż kommissya izby, przywracając sądy przysięgłych do zakresu, jaki konstytucya czynnościom ich przepisuje, nie uwłacza zasadniczemu prawu narodowemu. Zaspokajał obawę przeciwników projektu, aby rząd nie miał wpływu do wyroku trybunałów królewskich. Zakończył temi słowy: „Biada narodowi, gdzieby urzędnicy sądowi podług zdania i woli swojey bez żadnych prawideł wyrokowali.“ Zawołano z prawey strony: *O jak pięknie!* Prezes ogłosił kreskowanie na pierwszy artykuł projektu i przyjęto go jednomyślnie bo cała lewa strona nagle wyszła z sali, w mniemaniu, iż liczba pozostałych członków nie będzie dostateczną; zawiodła się jednak, gdyż było 250 głosujących, a potrzeba ich 214.

Dnia 29. Właściciel piękney majętności *Croguel*, szacowaney przeszło półtora miliona franków, niedaleko *Bar-sur-Seine*, przedał ją pewney bogatey osobie, która towarzyszyła *Napoleonowi* na wyspie *S. Heleny*.

Xiężna *Montfort* (małżonka *Hieronima Bonapartego*) wygrała w sądzie sprawę o dobra, i dostanie 400,000 franków.

Od kilku dni słychać tu o rozruchach w zachodniey i południowey Francyi; wymieniają nawet *Brest*, *Roszellę* i *Tulon*, gdzie nawet ludzie okrętowi do zaburzeń należeć mieli. Nic jednak w tey mierze nie ogłoszono. Okolnik prefekta potwierdza wieść o rozruchach w *Brest*: pisze bowiem, iż tam spokoyność zupełnie przywrócono. Mówią także o nowey odmianie wszystkich ministrów, co jednak nie zdaje się podobném do prawdy.

W dziele xiędza *Pradt* pod napisem: *Europa i Ameryka*; rozdział o śmierci *Napoleona* jest nayciekawszy. Zbija w nim autor mniemanie, jakoby śmierć ta przez gwałtowny środek nastąpiła. Ani polityka, ani oświata Europy, nie mogą przypuścić tego domysłu. Przydaje, iż ktokolwiek miał sposobność bydź blizko *Napoleona*, przyznać musi, że cierpiał ciągły kaszel, w którym często dostawał kurczu; nosił zawsze przy sobie pastelki i często ich używał. „Ileż to razy (wyraża xiądz *Pradt*) przedemną użalał się na ten kaszel. *Jest to*, mówił, *kaszel nerwowy*, *pochodzący z żołądka*, *i dawna choroba familiyna.* Ta organiczna wada rozwijała się coraz bardziey, a nakoniec przyprawiła go o śmierć.“ W innem mieyscu pisze xiądz *Pradt*: „Wielu, a nawet i ja, ganiliśmy *Napoleonowi*, iż odrzucił pokój ofiarowany mu w *Dreznie*; wtedy zaś nie zdarzył mu się przypadek w okolicach *Pirna*, która całey jego kampanii, nowy nadał obrot. *Napoleon* był w szczęściu. Spodziewał się po cudowném prawie zwycięztwie pod *Dreznem* dostać się wgłąb Czech, rozproszyć szczątki woyska sprzymierzonego, i koalicyą rozdzielić. Już *Vandamme* wziął 15 tysięcy jeńców; już jenerał *St. Cyr* pędził przed sobą nieprzyjaciół; a *Napoleon* na czele głównego woyska szedł za nim. Wtedy zachorował nagle pod *Pirną*. Po śniadaniu chciał właśnie na konia wsiadać, gdy nagle porwały go womity i musiał wrócić do *Drezna*. Na swoje nieszczęście nie zostawił woysku rozkazu postępowania na przód; stało w niepewności przez 24 godzin na jednem mieyscu, a w tymże czasie korpus *Vandamma* został zniesiony pod *Culm*, i Czechy ocalały. Przez 24 godzin leżał *Napoleon* w *Dreznie* bez zmysłów zupełnie osłabiony. Gdy przyszedł do siebie, i doniesiono mu o porażce, zawołał: *Od czegoż to nie zależą losy świata!*“

Marssylia dnia 24 *stycznia.* Dziś wypłynął ztąd znowu okręt do Morei z ochotnikami, chcącymi walczyć za sprawę wolności pod dowództwem jenerała *Normann*, który od rewolucyi odbył wszystkie prawie kampanije w woysku francuzkiem. Jest ich 50, to jest: 28 niemców, 12 francuzów, 3 polaków, 3 greków, 3 włochów i 1 hiszpan. Między oficerami niemieckimi znayduje się kapitan inżynierów *Michaelis*, który zabrał z sobą narzędzia litograficzne i jeometryczne, oraz mappy, perspektywy i t. d. Na tym okręcie jest także 100 karabinów, 20 pałaszów, 20 par pistoletów, 40 ładunków do każdey broni, i 10,000 skalek. W kaplicy greckiey odprawiło się nabożeństwo o szczęśliwą wyprawę; był na mim jenerał *Normann* ze wszystkimi swymi towarzyszami. Spiewano potém pieśni na pochwałę narodu niemieckiego i wszystkich, którzy się litują nad uciśnionymi chrześcijanami i nie szczęśliwymi grekami.

Dnia 25. Odkryty tu spisek (pisze *rządowa gazeta pruska*) ledwo nie ściągnął złych skutków dla przyjaciół greckich w końcu ich bytności. Nic atoli pewnego w tey mierze donieść nie można; wszystko bowiem jeszcze gruba zasłona pokrywa. Słychać, iż niektórzy dla tego popłynęli, aby resztę przyjaciół greckich skłonili do inney wcale wyprawy. To pewna, iż blisko 40 ludzi, bawiło tu od kilku tygodni pod pozorem wyprawy do Grecyi, a gdy przyszło wypłynąć, oświadczyli: iż nie myślą udać się w drogę. Kilku przyjaciół greckich wchodziło do tego zamysłu; uwięziono ich. Jest między nimi porucznik francuzki *Renaud* i porucznik piemontski *Salomon*.

Hiszpanija.

(z *Gaz. Warsz.*) *Madryt dnia* 14 *stycznia.* Posłano ztąd do wszystkich prowincyy gonców z doniesieniem, iż *Sewilla* i *Kadyx* powróciły do konstytucyynego porządku.

Drugi Sekretarz stanu *Castellar*, został mianowany ministrem woyny. Pan *Escudero*, sprawował tymczasowie ten urząd.

Gdy Król udawał się dziś rano na przechadzkę z małżonką swoją, został na ulicy *Alcala* znieważony obelżywemi słowami; powrócił natychmiast do pałacu.

Wczoray wyszedł ztąd oddział woyska przeciwko uzbrojonym powstańcom, którzy pokazali się nawet w blizkości stolicy. Przeszłey nocy wyszło także kilka półków liniowych do *Guadalaxara*, gdzie w okolicach banda łotrów, złożona z tysiąca ludzi, wielkie popełnia bezprawia. Xiądz jest na jey czele.

Od czasu zmiany ministrów, klub *Złotey Fontanny* rozpoczął znowu swoje posiedzenia, przez co spokoyność może bydź zaburzoną. Dają się tam słyszeć jakobińskie mowy.

W dniach 7 i 8 b. m. zaszły nowe rozruchy w *Walencyi*. Burzyciele wołali: *Smierć Królowi i jego ministrom!* W *Orense*, w Gallicyi, było także zamieszanie.

Riego, o którym fałszywa rozeszła się wieść, jakoby został otruty, odprawił przed kilku dniami tryumfalny wjazd do *Barcellony*.

Austrya.

(z *Gaz. Warsz.*) *Wiedeń dnia* 4 *lutego.* Rada nadworna wojenna tuteysza odebrała urzędową wiadomość, iż rozboynicy między *Terracina* i *Fondi* napadli hrabiego *Kuttenhoven*, Półkownika austryackiego, który w towarzystwie podoficera jechał gońcem do *Neapolu*, i zaprowadzili go w góry. Za wydanie jego żądali 20,000 skudów (180,000 zł. pol.) grożąc zabiciem, jeśliby tych pieniędzy w oznaczonym czasie nie dostali. Jenerał *Frimont* kazał zaraz okolicę tę w kraju papiezkim osadzić dostatecznem woyskiem dla bezpieczeństwa podróżnych. Sądzą, iż dwór Papiezki będzie musiał zapłacić te pieniądze. Według późnieyszych wiadomości, wykupiono już rzeczonego Półkownika.

Panu *Thibaudeau*, byłemu członkowi konwencyi narodowey francuzkiey, mieszkającemu dotąd w *Pradze* w Czechach, pozwolono osieść w tuteyszey stolicy, gdzie myśli założyć handel hurtowy pod firmą syna swego.

Przybył tu Jenerał *Bertrand*.

Włochy.

(z *Gaz. Warsz.*) *Liworna dnia* 13 *stycznia.* Napróżno Turcy chcieli dostać się do Morei. Często tam wpadali, lecz ich zawsze odparł *Ulisses*, zwany teraz nowym *Leonidasem*. Gdzie niegdyś męztwo dawnych Greków późną potomość w zadumienie wprawiło, tam nowi Grecy okazują się również godnymi sławnych swoich przodków. *Termopile* są w ręku *Ulissesa*, który po odebraniu posiłków z głębi Morei zdoła się w tém stanowisku utrzymać. Turcy zatém nie mogą bezkarnie zbliżyć się do tey okolicy. Zewsząd przybywają do Morei wojownicy, potrzeby wojenne i pieniądze. Swięta ta woyna zaymuje szczególniey niemców. Podług oświadczenia greków, niemcy dotąd naywięcey dla nich uczynili. Przybywają codziennie do Morei, a zwłaszcza uczniowie. Pewny kupiec grecki (pisze gazeta hamburska) wysłał dwa okręty z potrzebami wojennemi do Morei, a kupiec Grecki *Vawachi* posłał także 300,000 rubli na naprawę floty greckiey.

Od granic Włoskich dnia 24 *stycznia.* Uczony Lord *Guilford* przybył z *Genui* do *Liworny*, zkąd myśli udać się do *Korfu*. Ma polecenie założyć uniwersytet w *Itace*.

Podług doniesień z *Korfu*, *Ali*, Basza *Janiny*, wyszedł z niedobytey swojey twierdzy, i gdy Grecy zagrozili z tyłu *Churschidowi* Baszy, posunął się on do *Cusany*, o 5 mil od *Janiny*. Zapowiedziane od kilku lat blizkie zniesienie tego groźnego człowieka należy do bajek.

Wyspy Jonskie.

(z *Gaz. Warsz.*) *Korfu dnia* 20 *stycznia.* Mamy tu (pisze gazeta berlińska) wiadomości z Morei, dochodzące do połowy grudnia. Kongres deputowanych moreyskich odbywa się ciągle w *Argos*, gdzie pełnomocnicy 24 okręgów Morei, pracują nad nowém urządzeniem półwyspu. W tem mieyscu daleko są spokoynieyszymi, niż w *Tripolizzie*, która stała się teraz główną twierdzą i składem broni. W Morei spodziewają się ztąd bardzo wiele korzyści. Zajęte przez Turków twierdze *Napoli di Romania*, *Patras* i *Koron* są ściś e oblężone, i bez posiłków nie mogą długo dawać odporu. Rząd turecki uzbraja spiesznie flotę w Dardanelach. Flota ta z oddziałem woyska ma się udać do Morei; lecz admiralicya grecka czyni także ze swey strony przysposobienia do pokonania eskadry tureckiey i zniweczenia jey zamiarów. Grecy weszli do warowni Koryntu, która im się nareszcie poddała w końcu listopada przez kapitulacyą. Słychać także o opuszczeniu przez Turków cytadelli *Aten* i zajęciu jey przez Greków. Dowódca grecki *Odysseusz* zupełną ma przewagę w Liwadyi. Chciał ztamtąd wpaść do Tessalii, gdzie przybył liczny korpus woyska azyatyckiego, które *Mehemed* Basza wysłał z *Saloniki* na pomoc *Churschid* Baszy. Od czasu jak *Churschid* został haniebnie pobity na wzgórzach *Janiny* przez *Alego*, działa tylko odpornie i stara się utrzymać swóy związek z Tessaliją. *Ali* jest w ciągłem porozumieniu z dowódcami Greckimi i Albańskimi. Domaga się wydania swego głównego nieprzyjaciela *Baszy-Beja*, którego Sulioci w cytadeli *Arty* wzięli w niewolą; ale nie chcą go wydać, co starego *Alego* mocno rozgniewało.

Podług nayświeższych wiadomości z *Saloniki*, Turcy nie posiadają spokoynie miasta *Kassandry*; Albańczykowie, którzy cofnęli się pod dowództwem *Papa-Manoli*, i przez to sprawili utratę miasta, połączyli się znowu z uciekającymi Grekami, i nanowo zagrażają *Kassandrze*. Utworzyli kilka kompanij goralów, i wyrządzają Turkom wiele przykrości, zabierając im tabory woyskowe, żywność, i gońców. Przejęli już list *Mahometa Abuluboa* do Sułtana, w którym tenże wynurzając swoję obawę, żąda posiłku 4 do 5 tysięcy woyska,

(1)

aby mógł (jak pisze) oczyścić Państwo Tureckie ze wszystkich Chrześcijan.

Turcya.

(z Gaz. Warsz.) *Stambuł dnia 30 grudnia.* Nie zdarzyło się tu do końca bieżącego miesiąca nic ważnego. Od niejakiego czasu ustały konferencye między pełnomocnikami austryackim i angielskim, a Reis-Effendym, i wszystkie układy dyplomatyczne mocarstw europeyskich wstrzymane zostały, czekając odpowiedzi dworu Petersburskiego na przełożenia Porty. Że zaś odległość *Stambułu od Wiednia, Londynu i Petersburga* długiego potrzebuje czasu na posłanie listów tam i nazad, trzeba się więc spodziewać, iż za miesiąc nic jeszcze nie będzie pewnego względem interessów Turcyi i Rossyi, a może nawet zeydzie i luty.

Dnia 31. Oprócz pojedynczych zabóystw i bezprawiów, nie zachodzą tu skargi na przerwanie publiczney spokoyności. Wzburzenie jednak umysłów bardziey się wzmaga, niż ustaje. Sposób myślenia janczarów wzbudza obawę. Kompanije ich będące w stolicy, odebrały rozkaz, aby po części udały się na pokonanie zbuntowanych moreyczyków i epireyczyków. Miały ciągnąć przez Macedonią, a natomiast miało do *Stambułu* przybydź woysko azyatyckie, stojące w okolicach. Oparli się temu rozkazowi wszyscy dowódcy janczarów, przypisując go *Haleb-Effendemu*, polubieńcowi W. Sułtana, dążącemu do zniesienia tego korpusu. Zdaje się, iż rząd zaniecha swego zamysłu. Wiadomość o porażkach woyska tureckiego w różnych mieyscach, zasmuciła turków, na pociechę których ogłoszono uprzątnienie zatargów z Persami, co jednak podlega wątpliwości, ile, że o tém listy z *Alexandryi* i *Smyrny* nic nie donoszą.

Dnia 10 stycznia. Nadeszła tu wiadomość z Persyi (pisze *Dostrzegacz Austryacki*), iż *Mohammed Ali Mirza*, naystarszy syn Szacha, który niedawno na czele woyska Perskiego wpadł do Turcyi, umarł na zaraźliwą gorączkę, przed powrótem do oyczyzny swojey. Uwięzionych w *Stambule* Persów odesłano pod strażą do *Erzerum.*

Od granic Tureckich dnia 21 stycznia. Od d. 3 b. m. przybywają do *Widdynu* oddziały woyska z Multan i Wołoszczyzny. Są między niemi dwie kompanije janczarów, lecz nie w zupełney swojey liczbie. Za bezcen przedają zrabowane sprzęty złote i srebrne, suknie i t. d., i dla tego otoczeni są faktorami. Handel takowy był przyczyną częstych rozruchów, i dla tego Basza *Widdynu* kazał wszystkim kupcom udać się za miasto. Firman W. Sułtana zaleca wspomnionemu Baszy, aby śpiesznie posłał woysko przez Macedonią i Tessalią do Morei dla pokonania tameczných powstańców. Przeznaczył tym celem 5ciotysięczny korpus.

Niemcy.

(z Gaz. Warsz.) *Od brzegow Menu dnia 29 stycznia.* Na żądanie posła francuzkiego szukają w Szwaycaryi 17 zbiegłych uczęstników spisku w *Belfort.*

Europa (pisze gazeta hamburska) ma przeszło 130 obserwatoryow ostronomicznych; lecz z nich 3 tylko przynoszą użytek, a nawet właściwie mówiąc, jedno tylko, to jest obserwatoryum w *Greenwich.*

Rachują, iż z powodu łagodney dotąd zimy oszczędzono w Niemczech drzewa za milion talarów:

Baron *Willweber Allstaedt* zapisał (jak wiadomo) czwartą część majątku swego, wynoszącą przeszło 2 miliony złotych niemieckich, na poparcie świętey sprawy wolności greckiey, a Panu *Dalberg* i rotmistrzowi *Humboldt* polecił uskutecznienie tey swojey woli. Ustanowiono ajentów w portach, gdzie chcący udawać się do Grecyi mają wsiadać na okręty. Część tego zapisu obrócona będzie na pensye dla woiowników niemieckich, którzy walcząc za wolność Grecyi podpadną nieszczęściu lub staną się kalekami, aby tym sposobem los ich zapewniono. Słychać, iż znakomity jenerał niemiecki stanie na czele wyprawy. Xiążę Grecki *Kantakuzeno* ma także zlecenie względem wspomnionego zapisu.

Trewir dnia 26 stycznia. Dotąd wcale prawie zimy nie mieliśmy. Łąki i pola pięknie się zielenią: drzewa wypuszczają pączki, fijołki kwitną, a w wielu mieyscach znaydują się poziomki. Nayosobliwszém zaś zjawiskiem jest znalezione niedaleko *Neumagen* gniazdo ptasze z pisklętami.

Prussy.

(z Gaz. Warsz.) *Berlin dnia 3 lutego.* Wyjazd Xiężney *Anhalt-Bernburg* z *Bonn* jest niemałą stratą dla tego miasta. Dochody jey wynosiły rocznie blizko 30,000 talarów, które w znaczney części obracała na wsparcie ubogich.

Dnia 9. Dnia 7 b. m. przed południem przeleciało nad miastem tuteyszém 32 bocianów od strony *Spandau*, co pospolicie dopiero w kwietniu dziać się zwykło.

Czytamy w jedney z tuteyszych gazet, iż gdy roku 1717 wybuchnęła woyna z turkami, Cesarz *Karól VI* pożegnał Xiążęcia *Eugieniusza*, naczelnego wodza woyska swego, temi słowy: *Xiążę, oddałem WPana pod ster jenerała, którego się radzić, i pod którego imieniem wszystko czynić będziesz.* Mówiąc to, podał mu w rękę krucyfix brylantami wysadzany, z napisem u spodu: *Jesus Chrystus Generalissimus. Nie zapominay WPan*, dodał Monarcha, *iż masz popierać sprawę tego, który na krzyżu krew swoję wylał za ludzi. Pod Bozkim jego sterem uderzywszy pokonay nieprzyjacioł jego i imienia chrześciańskiego.*

Portugalija.

(z Gaz. Warsz.) *Lisbona dnia 11 stycznia.* Król zatwierdził uchwałę stanów względem ustanowienia banku. Dnia 2 b. m. przyjęły stany projekt zaprowadzenia sądów przysięgłych mających wyrokować w sprawach kryminalnych i cywilnych.

Ameryka Północna.

(z Gaz. Warsz.) *Nowy-York dnia 28 grudnia.* Zjednoczone stany północney Ameryki nie tylko założyły osadę wolnych murzynów w *Sherbro*, w Afryce, lecz nawet na wyspie Oceanu, zwaney *Madison*, gdzie kapitan *Porter* naypierwey wylądował, wystawiły twierdzę, i osadziły ją woyskiem.

W *Nowym-Yorku* wynaleziono *tarczę ogniochronną*, lekką do noszenia i niedopuszczającą gorąca w czasie pożaru. Ogniochron ten jest tak urządzony, iż na małym wózku zataczać go można do samego mieysca pożaru, gdzie człowiek za tarczą ukryty, nie czując gorącości ognia, wygodnie stać i sikawką kierować może. Tarcze takowe można także skutecznie przymocować na dachach. Szczególnieyszą zaletą ich jest możność dostania się do samego ognia i przeszkodzenia szerzeniu się pożaru kierowaniem sikawki.

Mexyk dnia 20 października. Królestwo *Guatimala*, leżące między *Mexykiem* i *Kolumbiją* a mające milion ludności, ogłosiło się także 15 września niepodległem Hiszpanii.

Redakcya Kuryera Litewskiego s pewnego miasta powiatowego: odległeyszéy od Wilna Gubernii W..... pod datą 28 zeszłego mca stycznia r. b. pocztą przesłane miała sobie udzielone pismo bezimiennego autora: który w przekonaniu swojem, z wielką łatwością i wielkim skutkiem obiecuie i przyrzeka podadź niezawodne lekarstwo na uleczenie powszechnéy w nayniebezpieczniey szym punkcie, waryacyi ludzi: aby tylko zebrała dla niego Redakcya prenumeratę na takiéy wyznoszci dzieło. A naprzód: żeby ogłosiła iego odezwę. Wypraszaiąc się s téy posługi Redakcya, zniewolona iest odpowiedzieć kategorycznie: że JPana bezimiennego autora żądaniu, w żaden sposób dogodzić nié może toiest: ani się zbieraniem dla niego prenumeraty zatrudniać; ani odezwy iego w gazecie swoiéy ogłaszać.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 3 lutego rubel srebrny, 3 ruble kop. 86½, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 77, stary rubli 11, kopiejek 59, imperyał rubli 37 kop 55.

Wolno drukować F. N. Golański Czł. Kom. Cenz. w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 8 Lutego 1822 Roku v. s.

Arendowna dzierżawa. (*Otrzymano w Redakcyi dnia 7 lutego 1822.*)

1. Szlachecka Ptu Szawelskiego Opieka, stosownie do rozporządzeń krajowego Rządu, schedy rozexdiwidowanych majątkow, Tryszek po Wojewodzie Chomińskim i Weniow po Putramentach, postanowiła wydać za remanent sześcioprocentney poszliny, przez publiczną aukcyą w arendę na lat tyle, aż intraty wyrównają całkowitemu długowi, jakowe anticipative w zupełności przy wzięciu kontraktu, opłacić należy, na licytacyą w Opiece odbywać się mającą, oznaczyła terminy w dniach 7go, 8go i 9go następującego miesiąca lutego. Dołączając przeto regestr, jak samych sched poszczególnie, tak też na nich zalegającego długu i roczney intraty wzywa życzących do wzięcia ktorey kolwiek z nich w arendę; aby z należytemi ewikcyami przybywali do teyże Opieki, gdzie w każdym czasie można widzieć zupełny opis majątkow i warunki pod jakiemi kontrakta wydawane będą.

		Nazwiska possesorow i majątkow przeznaczonych na arendę, z krótkiem stanu tychże majątkow, opisaniem.	Remanent skarbowey należności srebrem. Rub.	K.	Intrata roczna srebrem gotowego grosza oprócz kresencyi. Rub.	K.
1	Schedy majątku Tryszek	Bugie Reyzera bez folwarku z osmiu mieszkańcami	148	$58\frac{1}{2}$	247	95
		Scheda lesna Wojewody Michała Radziwiłły	12	86	6	50
		Zaścianek z mieszkaniem sukcessorow Opata Wirwicza	64	60	27	—
		Połayżupie XX. Karmelitow Głębockich z mieszkaniem	40	90	27	—
		Pokamanie Pruszyńskiey scheda z mieszkańcem	119	98	106	—
		Bugie kapituły wileńskiey z jednym mieszkańcem	133	64	30	—
		Łatwele Szambelana Łopacińskiego z mieszkańcem	35	$13\frac{3}{4}$	15	50
		Klisze Wołczackich z 2ma mieszkańcami bez folwarku	43	13	60	—
		Klisze Karola Szukiewicza z jednym kątnikiem	45	54	5	—
		Łąka w zaroślach małoletniego Hucewicza	10	62	1	20
		Łąka w zaroślach pisarza Malczewskiego	24	40	4	—
		Scheda lesna komandora Marcinkiewicza Zaby	77	36	4	—
		Łąki lesne porucznika Zurawlewicza	16	44	3	40
		Łąki lesne Bartłomieja Minuczyca	25	$78\frac{1}{2}$	3	—
		Judeje Józefa Jeleńskiego bez folwarku 2 mieszkańcow	115	69	38	—
		Balsie Marcina Beresniewicza z 1 mieszkańcem	115	69	38	—
		Scheda w gruntach po Straszewiczu Pukiella	62	35	20	—
2		W dobrach Weniach po Putramentach z exdywizyi wydzielona scheda	4	—	2	—
		w gruntach i łąkach Wincentemu i Annie, o Judycie Nowickim	57	45	38	—

Marszałek Burba.

Uwiadomienie o koncercie.

1. Niżey podpisany pragnący zasłużyć sobie na łaskawe względy Szanowney Publiczności, ma zamiar wydać w przyszły piątek dnia 17 lutego na wielkim tuteyszym teatrze

WIELKI KONCERT NA FORTEPIANO

którego rozkład osobnemi afiszami ogłoszony będzie. Ceną biletow zwyczayna; dostać ich można w jego mieszkaniu za Rudnicką bramą w domu WW. Łatuszyńskich i w xięgarni Uniwersyteckiey u P. Zawadzkiego.

Znayduią się także w mieszkaniu niżey podpisanego Pantalony mechaniką Wiedeńską wytworney roboty uprzywilejowanego fabrykanta, Dworu Jego Cesarsko Królewskiey Mości Pana Jansena, na jednym z nich powyższy Koncert exekwowany będzie. Jan Renner.

Ostrzeżenie.

1 *Niżey podpisany przy odwołaniu się do protestacyi w aktach Ziem. Ptu Zawileyskiego Gubernii Wilen. zapisaney, niemniey do rozpoczętego w tymże Sądzie processu z Imc Panem Michałem Czyżem Rotmistrzem Lidzkim w takim dowodzeniu: że pomieniony Imć będąc installowanym do zarządzania i administrowania w starostwie Dziśnieńskim czyli Kuryłowickim, wprzód w dożywotne władanie, poźniey na lat 12 Naymiłościwiey protestującemu się darowanym, i onym zarządzając przez lat 12 oskarżony od włościan o nadużycia, z woli Rządu Gubern. Minskiego w roku 1818 (mimo wiadomość protestanta) zostawszy oddalonym, nietylko z dochodow wybieranych nieusprawiedliwił się i do znaczney summy za świadectwem rewersalnych kwitów zadłużonym został, ale nadto wszelkiego rodzaju papiery jedne do rachunku wpływające, drugie służące na possesyą Starostwa zabrał, i one przewrótnie tłómacząc, jakby pożyczalnemi skrybtami mianuie. A tym sposobem ażeby kogożkolwiek podstępnie nie uwiodł, razem na krzywdę i szkodę nienaraził, podając to do powszechney, i samego obżał. wiadomości, ninieysze ostrzeżenie w gazecie Kuryera Lit. umieszczam Datt Roku 1822 miesiąca februaryi 6 dnia.*

Gaspar Czyż Sztatski Sowietnik i Kawaler.
Wolno drukować 1822 lutego 6. d. Wilenski Ziemski Sędzia Aloizy Jasieński.

Oświadczenie.

1. *Roku 1822 januaryi 20 dnia, Jan Wolski Nauczyciel Gimnazium Grodzień., Kollegski Assesor, Imieniem własnym, i mocą plenipotencyi dnia 21 oktobra 1821 r. daney, et Eorundem, przed aktami Grodzkiemi pttu Wołkowyskiego przyznaney, Imieniem JW. Jana Zołkowskiego b. Chorążego pttu Wołkowyskiego, przed aktami i całą pawszechnością, zapisuje oswiadczenie w rzeczy następney: JWW. Wiktorya z Owsianych b. Podkomorzyna Wołkowyska matka i Leon prezydent Sądu Gll. Litewsko-Grodzieńskiego 1 Departamentu i Kawaler syn Suchodolscy, mianująca się dożywotniczką i aktualny dziedzic majętności Krzemienicy z attytencyami w pcie Wołkowyskiem leżącey, za osobnemi i łącznemi inskrypcyami, różnoczasowie pozaciągali u różney klassy ludzi, i w tym rzędzie u żałujących się tak znaczne kredyta, że pomieniona posiadłość ziemna, dostrzegła się bydź przeciążoną; a do tego kiedy żałujący się Wolski nietayną pewnością, ostrzeżony jako JWW. Suchodolscy nie dó*

usatysfakcyonowania swych wierzycieli, a coraz bardziey do obciążenia majątku odpowiedzi uległego, silnieysze postanowili okazywać działania; przeto celem zobowiązania do okazania skutku dokumentowi oblegacyynemu 1813 lipca 17 na rubli srebrnych 2,100 wydanemu, a w roku 1818 w Ziemstwie Wołkowyskim oblatowanemu i rozwinął w Sądzie Ziemskim Wołkowys. process. Jakoż Sąd Ziemski Wołkowyski Dekretem Oczewistym 1819 8bra 20 ferowanym, na rzecz żałującego się kapitału z procentem oraz expensami rubli srebrych 3,012 rekognoskował, i dzień 11 apryla 1820 r. na exolucyą determinował. W którym terminie gdy zadosyć Dekretowi JWW. Suchodolscy nieuczynili, wypadało z porządku dekretem wskazanego zyskać z majątku Krzemienicy satysfakcyą, lecz Dworzańska ptu Wołkowyskiego Opieka za zaległości podatkowe do 3,000 rubli srebr. wynoszące, zajęła do wytrzymania wszelki JWW. Suchodolskich majątek. Wiedząc wszakże żałujący się Wolski, że dług Skarbowy z majątku Krzemienicy, do 4,000 rubli srebr. intraty roczney przynoszącego, w przeciągu roku może bydź wyexekwowanym, tem samém że tenże majątek w prędkim czasie na satysfakcyą okaże się swobodny, z szukaniem skutku powyższego dekretu do roku 1821, stał się cierpliwym; jednak chybiła nadzieja: albowiem Dworzańska ptu Wołkowyskiego Opieka, nie tylko że w przeciągu roku niedoimki skarbowey nie wyexekwowała, lecz jeszcze do wyexekwowania przez wypuszczenie obcey osobie arędą Krzemienicy, trzyletni termin zakreśliła; przez co dała sposób że przychodząca intrata nie na rzecz skarbu, ale przeciwnie na rzecz dziedzica JW. Prezydenta Suchodolskiego dochodzi, jaki postępek na krzywdę kredytorów JWW. Suchodolskich wymierzony, nakazał żałującemu się bliżey rozpatrzyć się tak w aktach publicznych jak i w obecnym położeniu interessow wspól ubiegających się z dopominkiem o należny skutek, i znalazł: że podatki skarbowe niewyexekwowane, że długu za dekretami, za dokumentami intabulowanemi i oblatowanemi, a to tylko w aktach Wołkowyskich, prócz nieobjawionego, wykazuje się na majątku JWW. Suchodolskich w kapitale przeszło 650,000 a z procentami więcey miliona złotych, nadto jeszcze wszystkie dusze włościańskie w majątku dłużników zaprzeczeniami Rządowemi obciążone, z tych tedy jedynie powodów, żałujący się, łącznie z JW. Chorążym Zołkowskim kilkadziesiąt tysięcy zł., nie za dekretem lecz za inskrypcyami do dopominku od WW. Suchodolskich mającym, osądził za środek nayprzyzwoitszy, powołać na Sąd Główny Grodzieński 2go Departamentu, tak nieraz wzmienionych JWW. Suchodolskich, jak niemniey dla skuteczney i jednoczasowey rozprawy, kredytorów, znacznieysze kapitały mających i z mieysca pobytu wiadomych, w żądaniu: o uwolnienie majątku JWW. Suchodolskich, z zarządzenia Dworzańskiey ptu Wołkowyskiego Opieki, o zdjęcie zaprzeczeń Rządowych, z kolei zaś o przeznaczenie na rozdział kredytorom wszelkich funduszów debitorskich, Sądu taxatorsko exdywizorskiego, bo choćby majątek Krzemienica z opiekowania się Dworzańskiey ptu Wołkowyskiego Opieki uwolnił się, zawsze jednak, coraz pomnażające się zaprzeczenia i dalsze ciężary ogólnie na cały majątek ziemny, dawno już stracony, niedozwoliłyby trafić wielolicznym kredytorom do zyskania restytucyi za dekretami od czasu nie małego oczekującym winney, za jakowém powołaniem, gdy już rozprawa w dniu 20 februaryi r. b. jest spodziewaną i dla tego żałujący się imieniem własnym i imieniem JW. Chorążego Zołkowskiego wszystkich interessowanych wzywa, aby wspólnie łącząc się z oświadczającemu się stawali do rozprawy w Sądzie Głównym Litewsko Grodzieńskim 2 Departamentu na dzień 20 februaryi r. b., gdyby zaś prędsza wiadomość każdego kredytora lub jakikolwiek stosunek pretensyyny do funduszów JWW. Suchodolskich mającego, zasięgnąć zdołała, ninieysze oświadczenie dla trzykrotnego ogłoszenia w Kur. Lit. umieścić postanawiam, własną podpisując się ręką. Działo się jak wyżey w Wołkowysku. Jan Wolski Kollegialny Assesor.

Roku 1822 mca januaryi 6 dnia przed Sądem Grodz. Wileń. stawając obecnie Adwokat subselłów i Regent Gran. Jan Kanty Krusiński oświadczenie ninieysze do akt podał przyjęliśmy. Prezydent Adam Dauksza. Karol Romanowicz Sędzia G. P. W. Józef Horodiński Sędzia. Antoni Pomarnacki Sędzia. Jest w aktach świadczę Józef Towiański Grodz. Wileński Regent.

Roku 1822 mca lutego 6 dnia takowe oświadczenie Redakcya może umieścić w Kur. Lit. świadczę. Józef Horodiński Sędzia Grodz. Wileń.

Podrad.

3. Rząd Guberski Litewsko-Wileński w skutek zalecenia JW. Zarządzającego Gubernią Wileńskiego Vice Gubernatora i Kawalera Horna, danego temu Rządowi na osnowie kommunikacyi JW. Ministra Finansow, do JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora nadesłaney, o zreparowaniu tamożennego domu w mieście Kownie znoydującego się, na co ma bydź wydana ze skarbu summa; naznaczywszy na ten przedmiot termina w dniach 10, 11, i 12 apryla miesiąca niniejszego roku, wzywa i życzących przyjąć na siebie reparacyą rzeczonego domu z tém, iżby ci życzący jawili się na pomienione termina dla targow i zawarcia kontraktu, z prawnemi i dostatecznemi kaucyami, do tegoż Rządu, gdzie kontrahentom okazane będą kondycye do kontraktu, i specyfikacya uczyniona przez Guberskiego Architekta o illości potrzebney na tę reparacyą summy. Januaryi 25 dnia 1822 roku.

Sekretarz Kazimierz Nowicki
Perzanowski Guber. Sekretarz.

Angielski agrest i duże porzeczki.

6 Wogrodzie WJPana Korwella znayduią się przysłane zza granicy do sprzedania krzewy angielskiego agrestu i dużych porzeczek, które w każdym czasie dostać tamże można, agrest po 3 i pół, a porzeczki po 3 rub. sr. za kopę krzewow.

Pozew.

3. Wedle Ukazu Jego IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego całą Rossyą etc. etc etc.

UUr. Annie z Szreterow Dymitryowey z assystencyą jey męża Alexandra Piotrowicza Dymitryowa Sowiet., Ewie Karolinie z Szretterow wprzód Górskiey a teraz Grądzkiey z dokładem jey męża Prokopa Piotrowicza Grądzkiego Kommissyoniera 12 klassy, Janowi Szretterowi, Janowi Aniszczenkowi Sekr. Izby Skarbowey Guber. Grodzień., oycowi Janowi, Konstantemu synom, Annie córce, nieletnim Aniszczynkom po matce swey Zuzannie z Szretterow Aniszczynkowey ukcessorom, Józefowi oycu, Janowi, Felixo wi,

Annie, Józefie i Teofili lub innych imion synom i córkom potomstwu zeszłey Anny z Klaudów Borowskiey, Borowskim, nieletniemu Leonardowi Obuchowiczowi, równie ze stopnia swey matki zeszłey Johanny z Klaudów Obuchowiczowey sukcessorowi i jego naturalnemu opiekunowi Alexandrowi Obuchowiczowi, Antoniemu Ernestowi, oraz wszystkim innym dalszym jakich bądź imion i nazwisk tytułującym się sukcessorom po zeszłych Janie i Maryannie rodzicach, Maryannie córce Klaudach, tudzież Anieli z Imbrów Preżencowey vice Gubernatorowey Twerskiey i jey mężowi, Franciszkowi De Ramerowi Sędziemu Sokolskiego ptu, Juliannie matce, Janowi, Józefowi synom Hryniewiczom, Wiktoryi Tunikowey Sekretarz: z dokładem jey męża Tunikowa, Grzegorzowi i Anieli Denisewiczom Tyt. Sow. i Sekret. Sądu Gł. 1go Departamentu Gubernii Grodzieńskiey, iak równie i Alexandrze Hrynkiewiczównie sukces. po zeszłym Marcinie Hrynkiewiczu, Janowi Mejerowi, Janowi i Eleonorze z Mejerow Rautembergom, Annie Mejerównie, sukcessorom zeszł. Ernesta Mejera, Stefanowi Zabielle b. Dep. Kom. Kwater. m. Grodna, Szllnym Luizie matce, Józefowi, Janowi, Konstantemu i Alexandrowi synom Rudzińskim, Janowi i Annie Polutom b. Woy. Sądowym m. Grodna, Adryanowi i Dorocie Charynom Burm. Grodzień., Karolinie i Albertynie w panieńskim zostającym stanie Rudzińskim, sukcessorom zeszł. Józefa Rudzińskiego, Maryannie Januszkiewiczowey wespół z jey prawną opieką, Woyciechowi i Annie Kretewiczom, Tomaszowi Tartylle, Stefanowi Cybulskiemu Tyt. Sow., i wszystkim innym mieniącym się bydź kredytorami i pretensorami zeszłych Klaudow, niemniey Star. Secharowi Alperowi i dalszym wykazać się maiącym ich debitorom, a nakoniec Antoniemu Zyszkiewiczowi, Pisarzowi magistratu m. Grodna, jako byłemu zeszłych Klaudow i jey córki opiekunowi; a dziś zaymującemu się administr. funduszow po Klaudach, podobnież Stanisławowi Polucie, Dep. Kom. Kwater., jako Admin. pozew edyktalny przed Sąd taxatorsko-exdywizorski funduszów zeszłych Jana i Maryanny Klaudów w mieście Grodnie agitujący się, z powództwa Antoniego Poluty w zupełney referencyi do dekretów w Sądach Magistratu miasta Grodna, i Exdywizor. nastałych, do uprzednio wynaszanych żałob, do wexlów Urodzonemu Bazylemu Dymowikowi przez zeszłych Klaudow powydawanych i zapisanych na onych przelewow żałmu służących, i do tym podobnych dowodow i probacyow prawnych, szczególnie zaś wynosi się o to: w zbiegu kredytorów zeszłych Jana i Maryanny Klaudów Sąd magistratowy miasta Gubern. Grodna, po nadultymarném skonwinkowaniu ich sukcessorów obżałnych niżey pomienionych, stosownie do okoliczności i wywiązującey się potrzeby, oraz żądań stron, dekretem swym Remissyynym w roku 1821 januar 2 dnia zaterowanym, przeznaczywszy jeden Sąd taxatorsko-exdywizorski, na jednoczasowe wszystkich sporow stron, z jakiegokolwiek bądź względu wpływ do funduszu po Klaudach pozostałego maiących, potrzebne ku temu celowi przepisał reguły, za wskazówką jakowych i Sąd exdywizorski w komplecie zebrany, mając na baczeniu wyświetlenie massy majątku debitorskiego, również ważność stosunków do onego regulujących się, tudzież mając na przedmiocie z okazanego i okazać się mającego dla istotnych i rzetelnych wierzycieli rychleyszą satysfakcyą dla uwiadomienia stron o zaczętey swey czynności i dla zwołania ich do potrzebney i nieodbitey w swym sądzie stanności, przez awizacyą gazety Kur. Lit. ogłosić postanowił, komportacyą na wszystkich stronach na dzień 14 apryla 1821 roku w kancellaryi Sądu magistratu Grodzień. spełnić się powinna przeznaczył, inwentacyą dwóch trzecich częściów kamienicy w rynku m. Grodna położoney, browaru z młynem na przedmieściu Zaniemeńskim sytuowanych, i dalszych pozostałościów Klaudow: jak równie wymiar geometryczny udeterminował, niemniey wyprzedaż z publiczney licytacyi majątku pod konkurs oddanego zaznaczył, a w zadość nakazom wyż wzmienioney Remmissy kredytorow, dla tém lepszego stron wszystkich zawiadomienia, do wydania pozwu ninieyszego edyktalnego, z ostrzeżeniem, iżby strony sub ammissione przystępowały do rozprawy zobowiązał, i nakoniec też awizacyą uzupełniwszy przez się, gdy dostrzegł od stron uchybienia skutków swych pierwszych postanowień, poźnieyszym swym wyrokiem w roku 1821 julii 6 dnia zapadłym, spełnić one przyzalecił, długi potem czasu przeciąg upłynął, stanność mianowicie od obżałnych sukcessorów zeszłych Klaudow uchybiona została, i tak dalece, że Sąd exdywizorski bez zaskutecznienia powołania edyktalnego, dalszych swych czynnościów, w zbliżeniu ku końcowi dzieła stanowić niemógł, i żałujący delator przez ten sposob mimo nayrzetelnieyszą swą pretensyą żadnemu zobojętnieniu nieuległą, za dwoma poosóbnemi wexlami należną, dotąd ani naymnieyszey satysfakcyi nie odebrał, w takim przeto razie aby obżałowani sukcessorowie i dalsze strony niewymawiały się niewiadomością, tudzież gdyby ze wszelką gotowością pod stratą na swey rzeczy przystępowały co nayrychley, a więc gdyby stawały w sądzie exdyw. w Izbie sądowey woytowsko-ławniczey m. Grodna odbywającym się, żałcy pozywa wszystkich obżał. i prosi o rekognicyą summ z wypadającemi procentami, i należącemi rekambiami na rzecz żałcego delatora za dwóma wexlami, jednym januaryi 3 1811 r. na rubli srebrnych 1000, a drugim januar. 6 tegoż 1811 r. na rubli srebr. 180 przez zeszłych Jana i Maryannę Klaudów Ur. Bazylemu Dymowikowi wydanemi, a 1812 januar. 8 przy zaprotestowaniu z racyi nieopłaty w aktach sądu Magistratu m. Grodna, oblatowanemi, powodem zaś zapisanych przez tegoż Dymowika w roku 1820 apr. 12 dnia przelewow żałmu aktorstwem niesprzeczonym służącemi, z odkrytych i oddanych pod konkurs funduszów, jako to: mianowicie z dwóch trzecich częściów kamienicy murowaney i również z gotowego grosza o wydzielenie żałmu schedy, ze względu pierwszości i lepszości jego kredytu przed wszystkiemi innemi wierzycielami w taxie doczesney siódmemu procentowi odpowiedniey, na zdarzenie jednakowoż niewystarczenia funduszów o danie lokaty w taxie wieczystey, o pokassowanie wszelkich nieprawych stosunków obżałnych sukcessorow zeszłych Klaudów, o znikczemnienie pretensyow kredytorskich jako mniey sprawiedliwych, o uznanie potrzebnych przysiąg, i takich któreby należność wierzycielską oraz całość i nieutajenie majątku po Klaudach wspierały i wykazywały, o rekognicyą na obżałnych summ i pretensyow, jakie do massy należnemi bydź się okażą i o wyświetlenie całkowite teyże massy, o uważenie żałcego bydź bliższym tak ku dowodowi jako też odwodowi etiam juramentowi, o kalkulacyą z Administratorów i szkod weryfikacyi, o zapisanie na niestawających i nieprzychodzących stronach stosownie do powyższych zjaśnień dekretowych ammissyi i wiecznego upadku, o sądzenie expensów prawnych, o zrezolwowanie nayprędsze i bez żadnych już jako niepotrzebnych odkładów tego wszystkiego, co czasu sprawy obszerniey dowiedzionym i proszonym będzie.

Roku 1821 xbra 16 dnia, Woźny zeznaję iż tego pozwu edyktalnego kopiy 20 przed Sąd taxatorsko-exdywizorski nad funduszami po zeszłych Janie i Maryannie Klaudach pozostałemi ustanowiony, z powództwa szlchgo Antoniego Poluty wyniesionych, jedną JWW. i WW. Annie Dymitryowey i jey mężowi Alexandrowi Dymitryowi Sowiet. i kawaler., Ewie Karolinie wprzód Górskiey, a teraz Grądzkiey z dokładem jey męża, Janowi Szretterowi, Janowi Aniszczynkowi Sekr. Izby Skarbowey Grodzień. oycu, Janowi, Konstantemu synom, Annie córce, nieletnim Aniszczynkom, Józefowi oycu, Janowi, Felixowi Annie, Józefie i Teofili córkom Borowskim, nieletniemu Leonardowi Obuchowiczowi, Antoniemu Ernestowi, i wszystkim innym dalszym iakichbądź imion i nazwisk sukcessorom zeszłych Jana i Ma-

ryanny rodziców, oraz Maryanny córki Klaudów, oczewisto w kamienicy wśród rynku m. Grodna położoney, 2 JP. Alexandrowi Obuchowiczowi jako naturalnemu opiekunowi Leonarda Obuchowicza w okolicy Obuchowiczach w ptcie Grodzieńskim sytuowaney: 3 JWW. Anieli i jey mężowi Prezeńcowom Vice-Guber. Twerskim w ich dworku własnym w mieście Grodnie znaydującym się: 4 JP. Tomaszowi Tartylle, w majątku Russocie w ptcie Grodzieńskim położenie swe mającey: 5. JP. Stefanowi Zabielle w mieście Grodnie: 6. Szlachetnym Adryanowi i Dorocie Charynom Burmistrzowstwu: 7. Stanisławi Polucie Deputatowi Kom. kwater. 8. Antoniemu Zyszkiewiczowi Pisarzowi Magistratu M. Grodna: 9. Woyciechowi i Annie Kretowiczom: 10. Maryannie Januszkiewiczowey: 11. Janowi i Eleonorze Rautembergom: 12. JPP. Juliannie matce, Janowi, Józefowi synom, Alexandrze córce Hrynkiewiczom: 13. WW. Prochorowi i Wiktoryi Tunikom, tudzież Grzegorzowi i Anieli Denisewiczom Sekr. Sądu Gł. 1go Departamentu Grodzień. 14. wyniesioną po WW. Franciszka Deramera Sędziego ptu Sokolskiego i Stefana Cybulskiego Tyt. Sowiet. ich Plenipotentowi W. Alexandrowi Dołubowskiemu Adw. Sądu Gł. 2go Depar. Grodzień. 15. Szlachetnym Janowi bratu, Annie siestrze Meyerom: 16. Luizie matce, Józefowi, Janowi, Konstantemu i Alexandrowi synom, Karolinie i Albertynie córkom Rudzińskim oraz Janowi i Annie z Rudzińskich Polutom: 17 Star. Socherowi, Alperowi oczewisto do rąk w ich domach i mieszkaniach w mieście Grodnie położonych popodawałem, a dla tém lepszego wszystkich stron zawiadomienia trzy poosobne kopiję do drzwiów sądowych jedną w Magistracie M. Grodna, drugą w Grodzie Grodzień. a trzecią w Ziem. tegoż ptu przybiłem. Adam Jurowski Woźny ptu Grodzieńskiego.

Roku 1821 mca xbra 21 dnia. Przed aktami Sądu Woytowsko-Ławniczego miasta Grodna stanawszy osobiście Woźny wyż wyrażony takowy Pozew edyktalny ustnie zeznał i to zeznanie w protokule susceptowym podpisał, przyjąłem zeznanie Ignacy Zyszkiewicz Pisarz Sądu Woytowsko-Ławniczego Grodzień. (L. S.).

List Gończy.

2. Włościanin móy z majętności Lebiodki w gubernii grodzieńskiey w lidzkim powiecie w parafii Wiawiorskiey leżącey, Jan Razmuk z profesyi kucharz, zostawiony w Wilnie przy moiey żonie, 27 przeszłego miesiąca januaryi roku idącego bez żadnego powodu z kwatery w domie prałata Kontryma najętey zbiegł. Ma on lat 19, urody mierney, pleczysty, twarzy bladawey ściągło-okrągławey, oczu ciemnych, włosów także ciemnych (chatain) w ogólności fizognomija jego przystoyna, pisać i czytać nie umie, po polsku mówi nie zupełnie czysto; ubior onego: szpencerka ciemno szaraczkowego sukna z zielonym kołnierzem, raytuzy takiegoż sukna skurą wykładane, Kamizelka jedna sukna pąsowego druga płucienkowa, płaszcz takiegoż sukna z podobnymże zielonym kołnierzem znacznie podnoszony, w butach i w lakierowanym kapeluszu. Gdzieby się takowy człowiek okazał naypokorniey upraszam wszelkich władz o odesłanie onego w Sąd niższy Ziemski Lidzki, a koszta ponieść się mogące powróconymi zostaną.

Ignacy Drogomir Potrykowski Sędzia Graniczny Lidzki.

2 Od Rządu gubernialnego Litewsko-Grodzieńskiego ogłasza się: iż dla nabycia znaydującego się w tuteyszey gubernii w mieście powiatowym Słonimie, murowanego domu żyda Chaima Owsiejowicza Łandy, oddanego na ewikcyą różnych dostarczeń prowiantu wzywając się życzący, którzy zechcą przybydź na targi w terminach nowo naznaczonych, to jest dnia 18 i 19 mca apryla bieżącego 1822 roku, do słonimskiego mieskiego Ratusza, na trzeci i ostateczny do tego gubernialnego Rządu za trzy miesiące, od czasu ostatniego wydrukowania, które późniey nastąpi w wiadomościach Sankt petersburskich lub Moskiewskich. Dnia 13 januaryi 1822 roku. Expedytor Krupowicz.

3 *Pewien francuz za wiedzą cesarskiego uniwersytetu Wileńskiego, przedsiębierze otworzyć kurs analityczny i praktyczny języka francuzkiego, który obeymować będzie: 1) rozbior rozumowany gramatyki, 2) Retorykę, 3) Wykład przenosni, 4) Synonimy, 5) Wyrazy wieloznaczne, 6) prozodyą. Kurs ten zakończy skrócony wykład literatury francuzkiey. Taż osoba zaymuje się dawaniem lekcyy w mieście. Życzący sobie powziąć dokładnieyszą wiadomość, raczą się udadź do Redakcyi gazety Kuryera Litewskiego, albo do xięgarni P. Zawadzkiego lub P. Moritza.*

Cena produktów na rynkach wileńskich. Niepołożone liczby znaczą, że tych produktów nie było.		Dni Targowe Luty Piątek dnia 5 srebrem ruble	srebrem kop.	assygnat. ruble	assygnat. kop.
Beczka litewska mająca garcy litewskich 144.	Zyta suchego	13	—	52	—
	— surowego	11	—	44	—
	Pszenicy ozimey	17	—	68	—
	— — jarey	—	—	—	—
	Jęczmienia	6	50	26	—
	Owsa	4	—	16	—
	Gryki	10	—	40	—
	Grochu	9	—	36	—
	Bobu	—	—	—	—
	Siemienia lnianego	—	—	—	—
	— — konopnego	—	—	—	—
	Krup jęczmiennych	13	5	52	20
	— owsianych	4	50	18	—
	— gryczanych	37	98	151	92
Pud Rossyyski.	Łoju wołowego surowego	2	25	9	—
	— — — topionego	4	50	18	—
	Miodu prząśn. z woskiem	3	55	14	20
	Wosku topionego niebielon.	21	25	85	—
	Swiéc woskowych białych	25	—	100	—
	— — — — — żółtych	21	25	85	—
	— łojowych przywoźnych	4	80	19	20
	— — — tu robionych	4	80	19	20
	Włókna towarnego lnu	—	—	—	—
	— — — — pieńki	—	—	—	—
	Siana miurożnego	—	15	—	60
	— błotnego	—	10	—	40
	Faska masła 6 garcowa	4	30	17	20
	Soli kuchen becz. gar. lit. 48	—	—	—	—
	Piwa krajow. becz. 40 garc.	3	30	13	20
	— dubeltowego	6	60	26	40
	Ptastwa po parze indyków	1	—	4	—
	— — — — kur	—	40	1	60
	— — — — gęsi	—	—	—	—
	— — — — kaczek	—	—	—	—
Od 29 stycz. do 5 lutego	Chleba razowego funt 1	—	1½	—	6
	— — pytlowego przedn.	—	4	—	16
	Mięsa funt 1	—	3½	—	14
	Wódki garniec 1	—	64	2	56

	Czas obserwacyi		Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.		Wiatry.	Odmiana w powietrzu
Obserwacye meterologiczne.	dnia 6	średnia	28 cal. 0, 6 lin	+ 0,91	stopni	Połudn. Zachod.	Pochmurno
	dnia 7	średnia	27 — 10,23 —	+ 1,5	— —	Połudn. Zachod.	Pochmurno
	dnia 8	godz. 7	27 — 9,8 —	+ 1.	— —	Połudn. Zachod.	Pochmurno